

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny.

Nr. 21117 /II B.W./C

Pocztą polowa 53

7290 Jz
19.V.

1921 r.

NACZELNE DOWÓDZTWO (Oddział II) ^{Do} (według rozdzielnika)

(Sztab Generalny)

Sekcja II; Wydział 6.

Przesyła się przy niniejszym zestawienie z prasy łotewskiej ("Brihwa Seme", "Latwijas Kareiwis", "Socjaldemokrats", "Jaunukas Sinas", "Latwijas Wehntesā") z miesiąca kwietnia, dotyczące spraw polsko litewskich.

za zgodność

L. L. Z. f. kpt

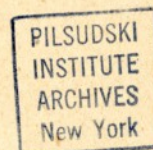
Szef Oddziału II

(-) Matuszewski

ppłk. p. d. Szt-Gen.

Otrzymują:

1. Szef Oddziału
2. B.W.4
3. Ewidencja 6
4. M.S. Wojsk Oddział II Sztabu
5. Adjutantura Generalna
6. M.S.Z. - na ręce of. łączn.



NACZELNE DOWÓDZTWO WŁAŚNY TELEGRAM
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 7290 Jz dnia 20 / V 1921 r.
Jęz. Wydział

52117/II

SPRAWA POLSKO-LITWSKA

W OŚWIETLENIU PISM LITWESKICH ("Brihwa Sene", "Latwijas Kareiwis", "Socjaldemokrats", "Jaunukas Sinas", "Latwijas Wehstnesis") z kwietnia 1921 r.

Dnia 20 kwietnia, litowski minister spraw zagranicznych, przedłożył sejmowi stan polityki zewnętrznej. W sprawie konferencji brukselskiej oświadczył minister, że Litwa nie odstąpi od swych żądań dotyczących się wykonania traktatu wersalskiego, które zlikwidowałyby całkowicie sytuację wywołaną przez swanturę Zeligowskiego. Litwa gotowa jest do ustępstw terytorjalnych, lecz w kwestii stosunków wojennych i politycznych, rokowania z Polską będą prowadzone, tak jak państwa niepodległego z innymi. Przy nawiązaniu stosunków ekonomicznych, Litwa musi wziąć pod uwagę położenie kartograficzne Polski, być bardzo przezorną, i unikać zawierania niekorzystnych układów z Polską. Dotychczasowe wymagania Polski były nie do przyjęcia. Litwa nie może zgodzić się ani na federację, ani na unię, ani na inne niekorzystne konwencje z Polską. Liga Narodów i Koalicja uznała Wilno za organicznie związane z Litwą. Litwa może obiecać, że 1/ nie zaatakuje Polski 2/ że zezwoli Polsce na wolny tranzyt kolejną przez Niemen do morza Bałtyckiego 3/ że podtrzymywać będzie stosunki ekonomiczne z Polską, lecz tylko takie które będą korzystne dla Litwy 4/ że w polityce zbliżenia państw bałtyckich, prze- trzymywać się będzie wspólnej polityki z Polską, pod względem polity- nym i ekonomicznym. 5/ że nada autonomię wschodniej części Litwy. Litwa nie chce konfliktów z Polską, jeżeli jednak polacy takowe sami rozpoczną, stawić będzie zacięty opór. Wspólność interesów Pol- ski i Litwy w przyszłości wymagać winna nawiązania ~~trwałych~~ ^{stałych} stosunków politycznych i ekonomicznych między temi 2-ma państwami. Po obradach przyjęto rezolucję powziętą przez socjalistów ludowych i związek włościan, która wyraża porozumienie się polityki zewnętrznej z rzą- dem.

CZY MOŻE BYĆ ZAZEGNANYM KONFLIKT MIĘDZY POLSKĄ I LITWĄ.

Powracający z Polski i Litwy pesymistycznie wyrażają się o możliwości nawiązania w najbliższym czasie przyjaznych stosunków między Polską i Litwą. W Wilnie koncentrują się wojska, które jak wyrażają się sfery inteligencji wileńskiej nie oddadzą Wilna narodowi o niższej kulturze. Gdyby więc litwini chcieli zabierać Wilno przemocą, natrafiliby na twarde opór Polaków, popierany przez Warszawę nie tylko płatoniecznie. Ludzie śledzący uważnie za stosunkami polsko-litewskimi, są zdania, że starcie się 2-ech narodów jest nieuniknionem. Pesymiści znajdują potwierdzenie swych wniosków w tym, że prasa zagraniczna w ten sposób wyklada rzeczoznawstwo Polski i Koalicji w sprawie górnośląskiej, że rząd francuski który jest z tym aby okrug przemysłowy Górnego Śląska wcielonym został do Polski, przyłączy się do Anglii i Włoch które chcą pozostawić ten okrug przy Niemczech, o ile Koalicja pozostawi Polsce swobodę decyzji w sprawie Wilna. Litwini zaś nie mogą nigdy z tem zgodzić się i dlatego przelew krwi jest nieuniknionym. Dotychczas jednak komunikaty polskie donoszą, iż wszelkie wiadomości o przygotowaniach się Żeligowskiego do ofensywy, pozbawione są wszelkich podstaw. Należy więc oczekiwać na czem skończy się konferencja brukselska.

POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Puryckim zakomunikował przedstawicielom prasy kowieńskiej, że centrum polityki zagranicznej Litwy są układy brukselskie-które mają usunąć konflikt z Polską,- czy jednak rokowania te rozwiążą istotny węzeł nie jest pewnem. Polityka zmienia prędko tendencję, czasem robi nawet susy. Konflikt polsko-litewski jest tylko chwilą w polityce wschodniej Koalicji i należy zaznaczyć, że nie wszyscy alianci są jednego zdania co do tej polityki. Pierwszą kwestją układów brukselskich, musiałoby być uregulowanie czasowej sytuacji dzielnic litewskich, okupowanych przez Polskę. Gdy to zostanie pomyślnie załatwionem uregulują się stosunki polsko-litewskie.

Rozwiązanie sesji paryskiej ligi narodów z wiadomymi status quo punktami, nie może żadną miarą służyć za podstawę do rozpraw. Niektóre z tych Litwa nie może wogóle przyjąć, gdyż sprzeciwiają się traktatowi suwalskiemu, do ^{am} samolbowania którego Litwa nie może dopuścić, Polska zaś przeciwnie zgodziłaby się na wiele, by móc tylko związać Litwę wa-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

runkami ,o których jeszcze dotąd nie wypowiedziała się Polska otwarcie. Rząd litewski ma nadzieję, że delegaci polscy na konferencji brukselskiej wypowiedzą w końcu dążenia rządu warszawskiego. Żądania litewskie na konferencji brukselskiej są wszystkie znane. Litwa nie pretenduje do cudzego kraju, lecz walczy o swe prawa chce odrodzenia swej ojczyzny - chce porozumienia się z Polską dla uregulowania rozmaitych stosunków, lecz ma się rozumieć w granicach suwerenności Litwy.

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Zeligowski przygotowuje się również do układów, gdyż czem można wytłumaczyć jego intensywną działalność w swym ~~kraju~~ okręgu. Z otrzymanych wiadomości wywnioskować musimy, że politycy Zeligowskiego nie przeczuwając pomyślnych wyników konferencji brukselskiej przygotowują się do nowej awantury. Rząd ma słuszne powody do obawy, że wojska "Litwy Środkowej" skoncentrowane na linii demarkacyjnej mogą przez swe liczne napady na Litwę spowodować operacje wojenne. Dowódcy armii litewskich wydali rozkaz do swych żołnierzy, aby zachowywali się spokojnie, lecz gdyby Zeligowski miał rozpocząć ofensywę, Litwa będzie zmuszona odpowiedzieć mu tem samem. Stosunki z Rosją Sowiecką są zupełnie normalne, nie zważając na małe nieporozumienia, które będą stale miały miejsce. Czy pogłoski o tajnym traktacie między Polską i Rosją, mają pewne podstawy, trudnem jest do określenia, gdyż rząd litewski niema danych o tem.

Konferencja brukselska

Liga narodów zwołała konferencję w Brukseli, na której poczynione będą starania w sprawie porozumienia się Polski z Litwą, co do Wilna, i zlikwidowania chronicznego konfliktu między temi dwoma państwami. Koniecznem jest to, że względu na to, że ustawiczny spór graniczny między Litwą i Polską wywiera zgubny wpływ nie tylko na odbudowę dwóch państw, lecz również na całą Europę wschodnią. Konflikt w sprawie polsko-litewskiej jest powodem, że związek państw bałtyckich dotychczas nie został ułożonym, wskutek czego też stabilizuje się znacznie sytu-



asja^N Europy^N Wschodniej. Konferencja brukselska ma rozwiązać zagadnienie, które przedstawia międzynarodową sprawę całej Europy wschodniej dlatego też śledzić należy uważnie za wynikami konferencji brukselskiej.

Przynależność Włkn i innych dzielnic jest trudną do określenia. Również wikłają się kwestje co do konwencji między Polską i Litwą w sprawie tranzytu polskiego przez dzielnice litewskie do morza bałtyckiego e.t.c. Wszystko to razem wzięte tworzy węzeł gordyjski trudny do rozwiązania. Należy zaznaczyć jeszcze, że pomiędzy Polską i Litwą niema takiego sojuszu, jaki swego czasu był między Łotwą i Estonją lub Litwą, gdzie podpisa-no konwencję w sprawie sądu polubownego.

Heymans oświadczył, iż nie uważa siebie za arbirta, lecz że Polska i Litwa muszą zawrzeć dobrowolną umowę. Ze jednak dotychczas nie została ona zawartą, zapatrywać się możemy nieco sceptycznie na rezultaty konferencji brukselskiej. Ufać można jedynie we wpływ autorytetyzny Ligi Narodów, które otwraźwi zapalone głowy polsko-litewskie. Raz jeszcze zaznaczyć musimy że stanowisko nasze wobec zatargów granicznych naszych sąsiadów jest zupełnie jasne i pozbawione wszelkiej dwuznaczności. Nie jest eśmy weale tego zdania jak np. głoszą te gazety rosyjskie "Nowyj Put" i "Sie-godnia", że Litwa ma wyłączne prawo do Wilna, że Polaka musi ponosić całą^N winę. Nie my mamy decydować w tej kłótni, gdyż nie mamy obiektywnych danych co do stanu mieszkańców. Nie możemy być sędziami polubownymi w cudzej kłótni. Mamy tylko jedno niewinne życzenie, mianowicie, by konferencja brukselska zlikwidowała jak najprędzej konflikt polsko-litewski skutki którego uczuwamy na własnej skórze. Przytem przyjazne współżycie państw sąsiednich korzystnie wpłynie na ukształtowanie się związku państw bałtyckich.

W sprawie granic polsko-litewskich zaznaczyć możemy żeśmy pod pewnami względami posunęli znacznie naprzód od naszych sąsiadów południowych, Litwy i Polski, gdyż nasze sprawy graniczne z Estonją i Litwą są już załatwione, kwetsja zaś Wilna jest jeszcze ciagle w zawieszaniu

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

270

Kwestja granic polsko-litewskich nie jest już przez nas rozstrząsana, z chwilą gdy zbuntowany generał zaprzestał swą zbrojną akcję względem królestwa Litwy. Praxe niedostrzeżenie nadeszła wiadomość, że Liga Narodów zamierza rozstrzygnąć sprawę litewską przez plebiscyt, a drogą układów usunąć konflikt powstały między dwoma państwami. Pomimo to jednak Wilna jest stale palącą i skusznem jest orzeczenie Puryckiego, który mówi że sprawa Wilna jest centrum polityki zagranicznej Litwy.

Przedewszystkiem powiedzieć musimy, że we wszystkich sporach państw narodowych, stawaliśmy zawsze na stanowisku jasnych i unotywowanych zasad. Spory graniczne są faktem najnieprzyjemniejszym w historii nowo-powstałych państw i rozstrzygnięcie ich może być fatalnem, o ile nie przystąpi się do nich z należytą chłodną krwią, tolerancją i mądrością polityczną. Komuniści wyrazili się niejednokrotnie, że sprawy syberne są rafią podwodną o którą rozbić się może statek nowo-utworzonego państwa, a rozbiła się tego oczekują i cieszą się zeń nie tylko komuniści lecz i inni.

GDZIE POZOSTAŁA LITWA

W związku z konferencją brukselską, na której zapasé ma decyzja co do granic polsko-litewskich, dzieją się za granicą ciekawe rzeczy. Gdy pokój rosyjski został podpisanym, Polska zawiadomiła Europę, że żądała tylko naturalnych swych granic. Większe gazety francuskie wydrukowały wówczas mapę Polski z jej granicami. Mapa ta była 2-eh rodzajów: jako Polska z r. 1772 i doby obecnej. Nатеj ostatniej ciekawem jest szczegół, że Litwa zniknęła zupełnie z mapy europejskiej. Granice polskie opierają się o Łotwę według starych granic gubernialnych. A więc pomimo uznanie Litwy de facto przez Europę i de jure przez Łotwę - Litwa nie istnieje dla Polski. W jakim celu mapy owe rozpowszechniane w dykt w Europie wyjaśne konferencja brukselska. Jedno co możemy powiedzieć, że w sprawach polsko-litewskich panuje tajemnica, która musi zostać wyjaśnioną w najbliższym czasie.

LITWINI AMERYKANSCY O ZWIĄZKU BAŁTYCKIM.

"Postiness" pisze, że przed niedawnym czasem przybył do Litwy, przedstawiciel amerykańskich litwinów mając na celu szerzenie agitacji wśród państw

bałtyckich na rzecz związku Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy. Polityka polska jest według zdania litwinów amerykańskich jest imperjalistyczną. Granice polsko-rosyjskie są wysocą niesprawiedliwe, szczególnie w stosunku do Rosji. Jeżeli Polska przystąpi do sojuszu bałtyckiego, to inne państwa będą musiały bronić granic polsko-rosyjskich. Wymieniony przedstawiciel litewski miał w tym czasie spotkanie z profesorem fińskim w Niemczech, który brał ^{tu} udział w życiu państwowem Łotwy i z nim to rozstrząsana była sprawa